

Jak wyobrażam sobie moją pracę w samorządzie szkolnym

Michał Kern

Jestem uczniem klasy 2C, interesuję się fotografią, muzyką, filozofią i psychologią. Widzę w samorządzie szansę na rozwinięcie moich umiejętności organizacyjnych oraz wprowadzenie kilku ciekawych pomysłów. Jako prezydent chciałbym skompletować rząd będący w stanie odpowiedzieć na potrzeby obywateli szybko i skutecznie.

1) W trosce o lepsze życie, los i przyszłość obywateli naszej placówki oświatowej proponuję umieszczenie w rządzie działacza kulturalno-oświatowego, zajmującego się organizowaniem wystaw i wydarzeń artystycznych jak i również spotkań z ciekawymi ludźmi czy dyskusji.

2) W planach mam także zakupienie półek lub szafy w celu utworzenia "wymienialni". Będzie tam można odłożyć nieużywane rzeczy tak, aby inni mogli je zabrać.

3) Proponuję także zakup ogólnostępnych planszówek w które można by było grać w wolnych chwilach.

4) Chciałbym zaangażować samorząd w akcje charytatywne takie jak np. szlachetna paczka.

5) Aby Staszic rósł w siłę, a jego uczniowie żyli w cieple i dostatku proponuję z pieniędzy rządowych zakupienie ogólnodostępnych kocy, jak i również wprowadzenie do sprzedaży tego produktu, oczywiście z logo naszej szkoły.

6) Jak co roku także w ofercie będą znajdować się bluzy, a jeśli będzie zainteresowanie to także skarpetki, czy nawet koszulki.

7) By umożliwić takie zakupy skłaniam się ku temu, by wprowadzić dodatkowe źródło finansowania samorządu - comiesięczne składki pochodzące z każdej z klas, której wysokość ustalałby senat.

8) Poza własnymi projektami, chciałbym też zrealizować pomysły innych uczniów, co dokonać chciałbym przez danie prawa inicjatywy ustawodawczej grupie 15, a nie jak dotąd 25 uczniów.